



AUTOREFERAT

*„Ponoć taki drobiazg jak trzepot skrzydeł motyla,
może spowodować burzę na drugim końcu świata”*

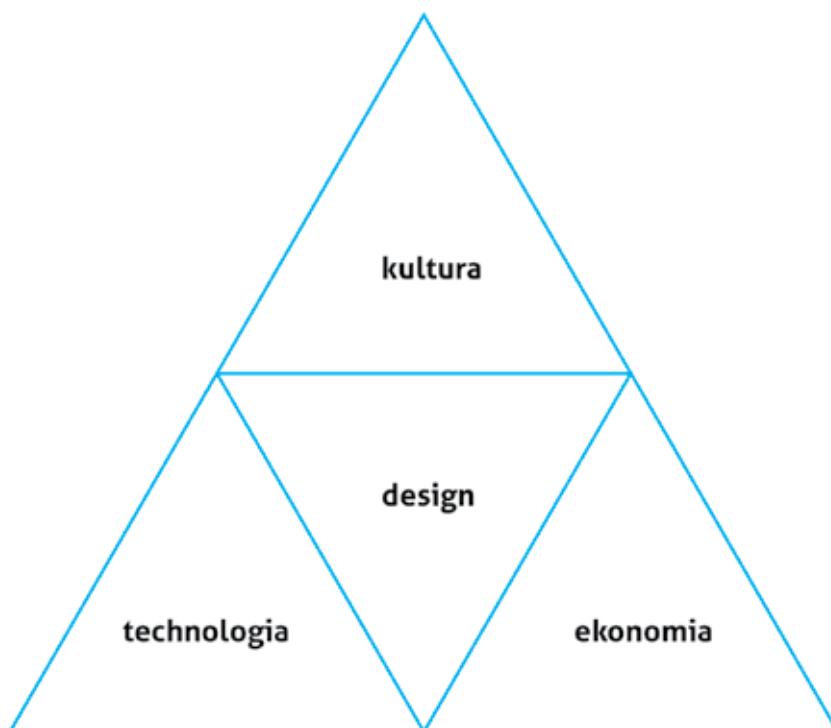
~Teoria Chaosu

Jestem projektantką, badaczką i wykładowczynią.

Jako projektantka zajmuję się formułowaniem intuicyjnych komunikatów sensualnych, kształtujących otoczenie materialne człowieka. Interesuję się pierwiastkiem ludzkim w polu działania techniki. Potrafię przetłumaczyć werbalny i niewerbalny komunikat osoby na język rzeczy.

Jako badaczka i kuratorka stosuję metodę eksperymentu i designu spekulatywnego do badania kodu kulturowego. Interesuje mnie intuicja użytkowa w kontekście wielokulturowości.

Te trzy pola aktywności realizuję zarówno w przestrzeni i czasie (4D), w obiekcie (3D), jak i w obrazie (2D).



Czym jest design – schemat

DESIGN?

Poniżej przedstawiam podejście, z którym się utożsamiam, i zgodnie z którym wraz z prof. Fijałkowskim realizujemy program Pracowni Designu Eksperymentalnego na Akademii Sztuk Pięknych. Trójkąt równoboczny składający się z czterech mniejszych równobocznych trójkątów jest sytuacją wyjściową i prezentuje składowe projektowania. Wierzchołki trójkąta mogą ulegać zmianom, co powoduje, że figura nie zawsze zachowa równoboczność – tak więc również proporcje składowych mogą się zmieniać. Stałą pozostaje budowa z czterech mniejszych komponentów.

Od 2013 roku współprowadzę Pracownię Designu Eksperymentalnego z profesorem Sławomirem Fijałkowskim. O wpływie profesora na moją twórczość wypowiem się przy opisie dorobku – teraz skupię się na tym, żeby zaprezentować, jak postrzegamy i realizujemy wyżej wspomniane idee projektowe.

Kultura często jest niedocenianym czynnikiem projektowym, w naszym rozumieniu projektowania to ona spaja całość; niekiedy jest głównym powodem powstania projektu. To w zgodzie z nią zauważamy potrzeby, braki, różnice, kreujemy trendy, zmieniamy nawyki. Dlatego to kultura zawsze stanowiła fundament moich projektowych poszukiwań, a to podejście jest jednym z wyróżników świadczących o charakterze designu rodem z Akademii Sztuk Pięknych. Równoległe do kultury zawsze pasjonowały mnie nowe technologie, a przede wszystkim sektor kosmiczny. Stąd obszary moich zainteresowań, które przedstawiam poniżej.



Obszary moich zainteresowań

Określam się jako projektantkę – projektantka badaczka, a przy tym wykładowczyni. Edukacja pełni ważną rolę w moim życiu - nie tylko dlatego, że lubię dzielić się wiedzą, ale też dlatego, że dzięki temu sama ją zdobywam - a to zawsze stanowiło dla mnie koło napędowe i élan vital! Stąd mój na mój dorobek należy patrzeć przez pryzmat tych trzech pól: zrealizowanych projektów zawodowych, projektów własnych i konferencyjnych oraz dokonań dydaktycznych.

Przedstawiam obszary zainteresowań jako przenikające się okręgi, gdyż nie zawsze było tak, że moje projekty materializowały się w jednym tylko obszarze. Przykładowo:

- Wystawa autorska „Równoległa Rzeczywistość” prezentowana w Muzeum Miasta Gdyni jest pokłosiem zainteresowań kulturą materialną i tym, jak wpływa ona oraz przenika się z naszym otoczeniem. Wątek ten przeplata się w moich zainteresowaniach i wskazuje na dalszy ciąg związany z tematem doktoratu: „Idea globalności w projektowaniu produktów autorskich”.

- Wystawa “Infuture Food Lab” dotyczyła współpracy z partnerem biznesowym i tego, do czego współcześnie potrzebny jest projektant w realizacji zadań strategiczno-kreacyjnych. Produktem końcowym była umiejętność zwizualizowania przyszłości, zobrazowania trendów społeczno-kulturowych oraz zademonstrowania ich w postaci wystawy. W tym przypadku wyraźniej zarysowuje się przewaga znaczenia projektowania w kontekście marketingu oraz strategii w odniesieniu do kultury.

Aktywność zawodowa, w której przeważał obszar technologiczny, to spełnianie marzeń dotyczące współpracy z sektorem kosmicznym, realizowane przeze mnie od 2018 roku. Tam wykorzystuję swoje doświadczenie i wiedzę z zakresu technologii przyrostowych. Ta część mojej działalności w większości okryta jest klauzulą poufności i nie mogę ujawniać projektów z nią związanych. Za zgodą kierownictwa firmy Blue Dot Solutions, która realizuje projekty współfinansowane lub realizowane dla Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) i Komisji Europejskiej (program Horyzont 2020), pozwolono mi ujawnić, iż współpracowałam przy projekcie „Opracowanie wielofunkcyjnej obudowy dla potrzeb elektroniki kosmicznej i lotniczej ze szczególnym uwzględnieniem power electronics i źródeł zasilania” dotowanym z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Projekt ten jest kontynuowany w 2019 roku.

Ostatnie pięć lat to świadomy wybór projektów, poruszanie się po polu zainteresowań związanych z kulturą i nowymi technologiami, a w szczególności technologiami przyrostowymi. W wykazie swojego dorobku oraz autoreferacie wyszczególniam te, które w moim przekonaniu mają największe znaczenie.



Dyplom magisterski: Współczesna interpretacja akcesoriów stołowych fot. Marta Flisykowska

KORZENIE–DYPLOM MAGISTERSKI I PRACA DOKTORSKA

Aby nakreślić początki swojej kariery, jej rozwój oraz ewolucję, przedstawiam krótki wstęp dotyczący moich projektowych korzeni. Dyplom magisterski oraz doktorat były pierwszymi w historii gdańskiej ASP, których promotorem został prof. Sławomir Fijałkowski. Dyplom magisterski „Współczesna interpretacja akcesoriów stołowych” jako jeden z nielicznych w tamtym czasie był projektem opartym na prototypach i realnych technologiach wytwarzania CAD/CAM. Obroniłam go w czerwcu 2010 r. Tego samego roku, we wrześniu, dostałam się na nowo powołane Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktoranckie w macierzystej uczelni, których opiekunem oraz promotorem pracy doktorskiej został ponownie wyżej wspomniany prof. Fijałkowski. Praca magisterska dotyczyła lokalności w projektowaniu; związana była z połączeniem tradycyjnych technik rzemieślniczych z nowoczesnym materiałem i technologią jego obróbki – corianem. Techniki rzemieślnicze reprezentowane były przez rodzinę Neclów, garncarzy od 7 pokoleń, dlatego projekt został częściowo zrealizowany w Chmielnie, małej miejscowości w województwie pomorskim, w której garncarze mają swoją siedzibę; oraz

u oficjalnego przedstawiciela firmy „DuPont” – firmie „CDP meble” Sp. z o. o. Dyplom, zastawa Kaszebe, jest do tej pory przedstawiana na rozmaitych wystawach. Ostatnio można ją było obejrzeć w sierpniu 2018 roku w Mobilnym Instytucie Kultury, powołanym do życia przez animatorkę wydarzeń kulturalnych ze Szczecina, Monikę Petryczko. W trakcie studiów doktoranckich rozwijałam temat, który został zasygnalizowany już w pracy magisterskiej. W pracy doktorskiej: „Idea glokłaności w projektowaniu produktów autorskich” skupiłam się na wpływie tożsamości kulturowej przejawiającej się w różnych odśtonach lokalności: twórczości rzemieślników, klimacie, przyrodzie, kulturze, tradycji. To, co niegdyś stanowiło wartość, a przez pewien czas było utożsamiane z festynizacją lokalnej twórczości, straciło swoją dawną świetność. Umiejętne wykorzystanie lokalnych i naturalnych dóbr stanowi ekskluzywną odpowiedź na tęsknotę za tym, co lokalne i wiarygodne. To właśnie ta wiarygodność i oryginalność związane z danym miejscem są symbolem i dowodem współczesnego luksusu. W swojej pracy skupiłam się na szerszym spektrum lokalności w jej kontekście globalnym, czyli glokłaności. Praca doktorska traktowała tę tematykę – zawartą w haśle „myśl globalnie, działaj lokalnie” – przekrojowo, ale przede wszystkim skupiała się na świecie wytwarzania produktów i kulturze materialnej. Lata 2008–2014 to czas kryzysu globalnego, a na polskim gruncie także fenomenu zaistnienia „etnodizajnu”, którego nie byłam nigdy zwolenniczką. Moja praca odnosiła się do makrotrendów, obserwacji ich zmian i wpływu – nie tylko na projektowanie, ale przede wszystkim na zmianę w podejściu do wartości i przekazywaniu jej na różne sposoby na



Fragment stołu. Materializacja teorii opisywanej w rozprawie: „Idea glokłaności w projektowaniu produktów autorskich”, fot. Daniel Kanka

podstawie przykładów projektów i produktów ze świata. Pracę tę można nazwać swego rodzaju manifestem przeciwko stygmatyzowaniu projektów powierzchownym lokalizmem – przykładowo oklejaniem produktów pochodzących z eksportu (fajans chiński) wzorami typowo polskimi: z kaszubskim haftem, łowickimi wycinankami.

Przewrotnie przez dłuższy czas uważana byłam za orędowniczkę etnodizajnu, co stało się dla mnie ważną lekcją i przestrożą. Wybuch etnodizajnu był szeroko komentowany przez autorytety związane z etnografią, na które powoływałam się w doktoracie, np. u dr Ewy Klekot. Dr Klekot wskazywała na niebezpieczne uproszczenia, które są krzywdzące dla kultury, oraz na semantyczną niespójność samego pojęcia. Na przykładzie lokalnej kultury kaszubskiej, chciałam wskazać i zaprojektować walory i wartości wynikające z cech charakterystycznych regionu zamieszkiwanego przez autochtonów używanych lokalnie materiałów, kolorów. Wybrałam stół jako klamrę spajającą całość. Tematyka wokółstołowa jest na tyle wdzięczna, że w sposób jasny można opowiedzieć o różnicach kulturowych i wskazać w niej nasze dziedzictwo. Temat opracowywanych przeze mnie materiałów dotyczących kultury stołu zbiegł się w czasie z realizacją wystawy pod szyldem „wokół stołu” przez Wydział Architektury i Wzornictwa w Gdańsku. Swoje obserwacje i uwagi mogłam na bieżąco dzielić ze studentami przygotowującymi się do uczestnictwa w wystawie, której premiera odbyła się na DIY Berlin w 2013 roku. Wystawa miała również kilka innych odston, np. podczas Łódź Design Festiwal 2013, w Wielkiej Zbrojowni w 2013 r. czy w Pradze w tym samym roku. Zaprojektowany przeze mnie stół miał charakter trialektyczny i odnosił się do bardziej złożonych kulturowo kwestii niż te prezentowane na wystawie studenckiej. Pracę obroniłam 16.12.2013 r., recenzentami byli cenieni przez środowisko prof. Jacek Dominiczak z macierzystej uczelni oraz dr hab. Piotr Szwiec z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Na podstawie zebranego materiału który zdecydowanie przekroczył moje pierwotne założenia, miałam okazję podzielić się informacjami w dwóch monografiach publikowanych już po otrzymaniu dyplomu doktorskiego. Pierwsza, wieloautorska, była pokłosiem wystawy w Berlinie. Redaktorem naczelnym monografii został prof. S. Fijałkowski, a pozostałe autorki to mgr Marta Kołacz i dr Monika Zawadzka. Drugą monografię, całkowicie autorską, *Design w kulturze globalnej*, wydałam w 2015 roku.



UKWIAŁY/ ANEMONES: Obiekt biżuteryjny, biżuteria parametryczna, srebro i bursztyn ,
fot. Marta Flisykowska

PRACOWNIA I BURSZTYN

Pracę na ASP zaczęłam w październiku 2013 r. Upřednio przez trzy lata wykonywałam podobne obowiązki jako praktyki dydaktyczne na studiach doktoranckich; a jeszcze wcześniej byłam tam studentką jednolitych studiów magisterskich. W moim mniemaniu cały przebieg mojej kariery przypomina studia, których nigdy nie zaprzestałam; zmieniały się jedynie wyzwania, tematyka oraz zakres obowiązków. Z pracownią prowadzoną przez prof. S. Fijałkowskiego związana byłam już od momentu jej powstania. Jest to najmłodsza pracownia na gdańskiej ASP. Powstała jako jeden z przedmiotów podstawowych, później przekształcona została w pracownię fakultatywną, prowadzoną przez prof. Fijałkowskiego i Pawła Pomorskiego - znanego i świetnego projektanta, który lubił dzielić się wiedzą i zawsze śpieszył z pomocą przy projektowych wyzwaniach. Pracownia wielokrotnie zmieniała swoją nazwę: od Pracowni biżuterii przez Pracownię małych form aż do momentu stania się Pracownią Designu Eksperymentalnego, w tym samym czasie, gdy zaczęłam tam pracę na etacie naukowo-dydaktycznym. Ze względu na to, że prowadził ją właśnie prof. Fijałkowski, zawsze była ona w jakiś sposób związana z projektowaniem biżuterii. Choć nie był to nigdy obszar moich zainteresowań, bardzo dużo zawdzięczam zarówno tej dziedzinie, jak i profesorowi. Nawet jeśli nie wiąże się przyszłości z biżuterią,

nauka z nią związana jest nie do przecenienia. Zarówno z perspektywy studentki, jak i późniejszego etapu asystentki w pracowni, tworzenie biżuterii nauczyło mnie dbałości o jakość, a także pokazało bogactwo możliwości i technologii używanych również przy projektowaniu obiektów większej skali. Praca nad projektami mniejszej skali uczy pokory i bezlitośnie obnaża niedoskonałość projektową czy stylistyczną, które często pod osłoną renderów lub przy projektach większej skali nie rzuca się w oczy. Pokora, jaką należało przyjąć, odnosiła się do projektowej pychy i postawy wszechwiedzących znawców, jaką często wpaja się młodym projektantom. Świat projektowy wybaczy nam braki wiedzy inżynierskiej, gdyż w tej kwestii możemy zawsze liczyć na wsparcie technologów i inżynierów; natomiast brak umiejętności podejmowania decyzji stylistycznych i mierzenia się z ich konsekwencjami jest odpowiedzialnością projektanta, przed którą nie można uciec. Jest to jedna z najtrudniejszych lekcji, której przejście świadczy o dojrzałości zawodowej. Miałam okazję rozmawiać na ten temat z Gijsem Bakkerem, światowej klasy projektantem, pedagogiem i założycielem "Droog Design". Zgodził się on ze mną co do obserwacji związanych z kształtowaniem świadomości projektanta poprzez projektowanie biżuterii. Gjis był gościem specjalnym II Forum Wzornictwa organizowanego na gdańskiej ASP we współpracy z miastem Gdańsk w październiku 2018 r. Byłam wtedy odpowiedzialna za część dotyczącą warsztatów z druku 3D, przeprowadzonych wraz z firmą Wolf 3D oraz prezentację projektów realizowanych na kierunku Wzornictwo.

W pracowni od 2010 realizowany jest projekt Trend Book + poświęcony trendom stylistycznym oraz ich zastosowaniu w projektowaniu produktów typu „premium”, którego pomysłodawcą i autorem jest prof. Fijałkowski. Projekt promuje bursztyn bałtycki, prezentuje praktyczne zastosowanie tych trendów w tworzeniu biżuterii z bursztynem realizowanych przez studentów naszej pracowni. Mam przyjemność uczestniczenia w projekcie od samego początku, a do każdej wydanej edycji dołączony był mój autorski tekst oraz projekt dotyczący wybranego obecnie trendu. Każda z edycji to wartościowy zapis historii zmian trendów stylistycznych oraz realny dowód na ich konieczność. Gdy zaczęliśmy nasz projekt, cena bursztynu pozwalała na zupełnie inne podejście do tego naturalnego surowca. Zaledwie kilka lat później, w 2014 r., cena bursztynu za sprawą kupców z Chin przekroczyła cenę złota! Do tej pory, choć jest już niższa niż w 2014 r., utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Ze względu na zmianę czynnika ekonomicznego podejście do surowca zmieniło się i wpłynęło na rolę i pracę projektanta. Prezentowane obiekty miały za zadanie nie tylko opowiedzieć o materiale, ale także pokazać go w świetle obowiązujących i zapowiadanych trendów stylistycznych; oprócz tego projekt musiał spełniać kryteria jakościowe i technologiczne. Praca przy projekcie była pouczająca nie tylko dla studentów, ale także dla mnie samej; projekt był idealnym przykładem wykorzystania motywu glokolaności, co sprawiło, że dzięki wcześniejszym doświadczeniom dobrze się w nim odnalazłam. Jako dowód zaufania, znajomości tematu oraz pochwałę organizacyjnych umiejętności traktuję powierzenie mi opieki nad autorską wystawą profesora podczas Bejin Design Week 2015. Zadania, które wykonywałam, wymagały dużej samodzielności, odwagi i umiejętności reagowania w sytuacjach kryzysowych. Profesor nie obawiał się wrzucania na głęboką wodę swoich podopiecznych, trafiając, że ja doskonale się czułam w takich wyzwaniach, w których miałam dużą swobodę działania.

Stała i czujna aktualizacja założeń jest dowodem na świadome wykonywanie zadań

i choć nie zawsze efekt pokrywa się z celem, wynik ostateczny jest tym, z czego jesteśmy rozliczani jako profesjonalni projektanci. Piękno projektowania polega na tym, żeby pozwalać sobie na błędy i eksperymenty w trakcie procesu projektowego, po to, by w decydującej chwili umieć wybrać i określić właściwe rozwiązanie. Niezależnie od tego, czy miałam do zaprojektowania obiekt galeryjny, produkt komercyjny czy wystawę, sama droga tworzenia okazywała się ważna i cenna, o ile prowadziła do wskazanego efektu. Ma to swoje przełożenie również w pracy dydaktycznej – oswajamy studentów z tym, że warto ryzykować i próbować nowych rzeczy, aby później wyciągać z nich wnioski, aktualizować założenia i dopiero na samym końcu skupiać się na rozwiązaniu. Wśród studentów obserwujemy duże przyzwyczajenie do pierwotnego pomysłu, przekonanie o tym, że już prototyp projektu powinien okazać się idealny. Praca z tematami okołobizyjnymi pozwalała spojrzeć na cały ten proces w mniejszej skali, natomiast praca z docelowym materiałem (np. bursztynem, srebrem, złotem) udowodniała, że wszystko dzieje się w ramach realnego świata i technologii. Ze względu na bliskość obcowania z tematem bursztynu pojawił się on również w mojej twórczości i dorobku: serii Amber&Corian, która miała swoją premierę na jednym z najważniejszych targów branżowych - Maison et Objet w Paryżu 2015. Uzyskałam dofinansowanie z Instytutu im. Adama Mickiewicza oraz Miasta Gdańska na wystawienie ekskluzywnych akcesoriów stołowych znad morza, które wyszły spod ręki młodych trójmiejskich projektantów. Seria Amber&Corian to kolejny przykład pracy z motywem globalności i jego wartością. Prace reprezentowały gdańskie środowisko projektowe również na innych targach i wystawach, m.in. na przekrojowej, największej jak do tej pory wystawie polskiego wzornictwa na międzynarodowej arenie podczas Salone del Mobile w Mediolanie. Wyselekcjonowała je kuratorka Dorota Koziara, z którą miałam okazję współpracować przy okazji tej wystawy; byłam odpowiedzialna za część ekspozycji oraz eksponaty reprezentujące gdańską ASP. Jeszcze przed wystawą w Mediolanie część prac wykupiło Muzeum Bursztynu, które jest częścią Muzeum Narodowego (oddział w Gdańsku). W kolekcji stałej znajdują się projekty przedmiotów użytkowych z wykorzystaniem bursztynu. Nie ukrywam, że poczułam dziwny chłód, ale i dumę w sercu, gdy w kilka miesięcy po skończeniu 30 roku życia, moje prace trafiły do prawdziwego muzeum do kolekcji stałej (sic!). Prace, które były prezentowane na łamach wydawnictwa Trend Book oraz wystaw związanych z promocją bursztynu na świecie, stanowią dowód na istotną rolę tematu, zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i wyzwań projektowych. Wystawa, której częścią były także moje prace – „Bursztyn bałtycki. Tradycja i innowacja” – obok replik bransolet podarowanych Michelle Obamie i Rodowi Stewartowi oraz bursztynowych prezentów dla księżnej Kate i księcia Williama, prezentowała również prace wydawnictwa Trend Book oraz projekty dojrzałych współczesnych projektantów. Wystawę zorganizowały Muzeum Bursztynu, Krajowa Izba Gospodarcza Bursztynu i Urząd Miasta w Gdańsku. Kuratorami byli prof. Sławomir Fijałkowski i Robert Pytłos z Urzędu Miasta w Gdańsku. Ekspozycja została zaprezentowana m.in. w 2017 r. w Europejskim Centrum Solidarności. Na początku 2018 r. pojechała do Monachium na zaproszenie organizatorów jednego z największych na świecie targów biżuterii i zegarków: Inhorgenta Munich. Następną jej odsłona odbyła się 1–18 marca 2018 r. w gmachu Tour&Taxis, które uznawane jest za jedno z najbardziej prestiżowych miejsc organizowania wystaw w Belgii. Wystawa otrzymała również zaproszenie do Chin.



Motywy zdobnicze Puszczy Pyzdrowskiej. Fragment teczki, zaprojektowanych kompozycji.
fot Marta Flisykowska

LOKALNOŚĆ VS. GLOKALNOŚĆ

Czas między doktoratem a habilitacją traktuję jako płynne przejście między wyraźną aktywnością na polu dotychczas skupiającym się wokół lokalnej kultury i jej globalnych odniesień aż do wykorzystywania tej wiedzy, mechanizmów z nią związanych przy projektach spekulatywnych i pracy skupiającej się wokół potencjału technologii przyrostowych. Zanim to jednak nastąpiło, miałam okazję zrealizować kilka ważnych i obszernych projektów dotyczących tożsamości kulturowej. Oprócz realizacji związanych z burztynem, mam za sobą projekty dotyczące kształtowania obrazu lokalnej kultury. W trakcie studiów doktoranckich działałam w tych obszarach, stąd też szerokie spektrum znajomości specyfiki pracy z tak ważnymi, acz delikatnymi wartościami.

Pierwszą okazją autorską po obronie doktoratu była realizacja wystawy "Pure Nord Design". Był to efekt stypendium dla twórców kultury 2014 r., przyznawany przez Marszałka Województwa Pomorskiego. Założenie było proste, lecz niezwykle delikatne i ulotne: cel stanowiło przedstawienie relacji projektowania i sztuki, a tłem dla tych rozważań był region Pomorza. Z perspektywy czasu zauważam w tym wpływ międzyśrodowiskowych studiów doktoranckich, podczas których dyskusje na styku projektowania i sztuki odby-

wały się bardzo często, zarówno w trybie konwersatoriów, jak we wspólnie podejmowanych działaniach twórczych. Miałam zaszczyt współpracować z wybitnymi postaciami spoza kręgu projektowego, lecz uznanymi przez szerokie grono odbiorców: z dr Dorotą Nieznalską (rzeźba), dr Jarosławem Czarneckim (intermedia), Tomaszem Radziewiczem (rzeźba), dr Katarzyną Swinarską (malarstwo) oraz wieloma innymi. Głównym punktem wystawy była instalacja, u podstaw której znajdował się stół pobudzający złudzenia optyczne. Obiekt był materialną próbą oddania głosu w rozważaniach dotyczących badań wzajemnego wpływu relacji przestrzennych na zachowania ludzi (empiryczne zastosowanie założeń proksemicznych opisywanych przez Edwarda T. Halla). Zagadnienia dotyczące proksemiki rozwijane są przeze mnie również w dalszych poszukiwaniach naukowych. Druga część wystawy utrzymana została w klimacie pomorskiego krajobrazu; były to instalacja artystyczna oraz premierowy pokaz krzesła „5 stopni”, wykonany we współpracy z Melounge Studio. Krzesło jako przedmiot sztuki? Skojarzenie tej kwestii z inspiracją Duchampem nie jest przypadkowe, bowiem to on jako pierwszy kreował dzieła sztuki z przedmiotów codziennego użytku, zmieniając całkowicie ich znaczenie. Postanowiłam przedstawić krzesło jako archetyp projektowy, w myśl powszechnie panującego przeświadczenia w projektowym świecie, że każdy szanujący się projektant powinien mieć w swoim CV projekt krzesła. Partnerami wystawy byli: Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk, Kolonia Artystów, Wydział Architektury i Wzornictwa ASP Gdańsk, Melounge Studio, PoCoTo Stowarzyszenie Projektantów Pomorskich.

W 2015 r. wydałam wspomnianą wcześniej monografię *Design w Kulturze Globalnej*. W tym roku otrzymałam też stypendium Ministra „Młoda Polska” na zrealizowanie projektu *Glokalne ornamenty Pomorza*. Powstałe wzory zostały przystosowane, a następnie przełożone na haft przez lokalne hafciarki ze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz upowszechnione na warsztatach oraz w postaci opracowania cyfrowego katalogu. Założeniem projektu było uwspółcześnienie ornamentu pomorskiego poprzez zaprojektowanie jego nowego oblicza, niosącego za sobą współczesny przekaz. Jest to tematyka bardzo delikatna, ze względu na wrażliwą i aktywną grupę jej działaczy. Byłam świadoma wielu wcześniejszych prób, które miały na celu zastosowanie sztuki ludowej w projektowaniu, często z marnym bądź bardzo przewidywalnym skutkiem. Sama jestem autorką kilku publikacji na ten temat; postanowiłam jednak mimo obaw podjąć wyzwanie. Zasadniczym błędem, jaki powtarza się najczęściej przy tego typu aktywnościach, jest odnoszenie się do istniejących już rozwiązań; stąd zmiana podejścia przy moim projekcie. Odnosząc się do archetypów, chciałam zrozumieć, na czym polega kształtowanie samego ornamentu, aby następnie na tej podstawie budować nowe rzeczy. *Ornament to zbrodnia* oraz *Język Rzeczy* to literatura, która dała merytoryczne podstawy moim przedsięwzięciom; dlatego swój projekt nazwałam także ornamentem, nie zaś wzorami nowego haftu. Po konsultacjach z udzielającą mi rekomendacji doktorantką z Zakładu Funkcjonowania Ekosystemów Morskich Instytutu Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego, reprezentowanego przez Marcelinę Ziółkowską, zdecydowałam się oprzeć wzory o gatunki związane z Morzem Bałtyckim. Ograniczyłam wybrane gatunki do tych, które podlegają ochronie lub występują jedynie na Pomorzu. W ten sposób realizowany projekt zyskał również warstwę edukacyjną, która była widoczna podczas warsztatów realizowanych z Instytutem Kultury Miejskiej w Gdańsku 14 lutego 2016 r. Gatunki chronione lub objęte ochroną stanowią idealny materiał do przedstawienia w ornamentcie, co sprawia, że zyskują dzięki

temu także globalny charakter. Ponieważ część gatunków jest znana na świecie, tematyka dotyka obszaru geogospodarczego, ekologicznego oraz kulturowego, a wszystko to zostaje spojone przez ornament. Wykonywanie projektów oraz dekoracja zostały wykorzystane jako sposób na szerzenie wiedzy na temat wyjątkowości lokalnego środowiska.

Idee i założenia projektu ze stypendium ministerialnego „Młoda Polska” doczekały się wdrożenia w innej odsłonie. Projekt został dobrze przyjęty i w niedługim czasie po jego zakończeniu oraz prezentacji odezwało się do mnie Stowarzyszenie „Echo Pyzdr”, z którym zrealizowałam rozległy i bardzo ważny projekt. Następnie mieliśmy okazję współpracować przy projekcie „Motywy zdobnicze dla regionu Puszczy Pyzdrskiej”; bardzo dużym i przekrojowym przedsięwzięciu; ogromnym i odpowiedzialnym wyzwaniem, do którego czułam się przygotowana dzięki doświadczeniu zdobytym przy poprzednim projekcie. Można powiedzieć, że „Echo Pyzdr”, wdrożyło idee mojego stypendialnego projektu, z tą różnicą, że nie dotyczył on już Pomorza, a regionu Puszczy Pyzdrskiej. W projekt zaangażowane były gminy Blizanów, Pyzdry i Zagórów oraz 20 organizacji i aktywnych liderów z obszaru Puszczy Pyzdrskiej. Puszcza Pyzdrska to wskrzeszona kraina geograficzna o bardzo dużym potencjale turystycznym, obejmująca gminy: Blizanów, Ceków Kolonia, Chocz, Gizałki, Grodziec, Malanów, Mycielin, Pyzdry, Rychwał, Rzgów, Stare Miasto, Stawiszyn, Tuliszków i Zagórów. W ciągu 4 lat zrealizowano badania etnograficzne i architektoniczne oraz zinwentaryzowano fotograficznie wszystkie cenne architektoniczne obiekty budowlane. Wspólną decyzją zaangażowanych w projekt osób wybraliśmy ponad dwadzieścia motywów uwzględniających odniesienia do mozaikowych pól i zawierających bogatą kolorystykę łąk. Opierając się na przeprowadzonych o przeprowadzone przez Anetę Czarną oraz Magdalenę Wawrzyniak (z Katedry Botaniki Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu) badania roślinności obszaru Puszczy Pyzdrskiej, wykorzystano część najpopularniejszych roślin leczniczych. Dodatkowym pomysłem było ożywienie zbioru i wzbogacenie go o piękne motyle, które w sposób symbiotyczny żyją między prezentowanymi roślinami. Prace nad wzorami opartam na lokalnych wizytach i konsultacjach z mieszkańcami; dodatkowo zapoznałam się z opracowaniami o regionie, które udostępni mi partnerzy wydawnictwa. Praca ta przywołała postać Teodory Gulgowskiej, która na Pomorzu znana jest m.in. z tego, że wskrzesiła haft kaszubski i nadała mu współczesny kształt, projektując nowoczesne wzory. Historia uczy, że gdy ludzie mają się z czym identyfikować, chcą tego i rozumieją kontekst, a przede wszystkim czują związek i korzenie, wówczas chętnie się posługują własnym wzornictwem. Chcielibyśmy, aby było tak i tym razem.

Przygotowane wzory miały być gotowe i możliwe do użycia przez rzemieślników i twórców lokalnej kultury pragnących je wykorzystać. Mogą one zdobić ściany, ceramikę, etykiety, tkaniny oraz inne wytwory. Sprawdzą się również w projektach graficznych i poligraficznych. Publikacja została wzbogacona o manual w postaci wartości tonalnych modelu CMYK. Każdy kolor został dobrany osobno i określony w taki sposób, aby nie stanowiło to dzieła przypadku podczas procesu produkcji. Z wybranych roślin opracowane zostały motywy, tak aby stanowiły zbiór otwarty i zachęcały do poszerzania kolekcji. Powstały zbiór należy traktować jedynie jako reprezentatywną próbkę bogactwa inspiracji z regionu Puszczy Pyzdrskiej. Pomysłów na ideologiczne połączenie motywów w domyślny klucz było kilka. Bazowanie na unikalności flory i fauny ma swoje uzasadnienie.

nie i odzwierciedlenie zarówno w historii, jak i w kulturze. Motywy zdobnicze Puszczy Pyzdrowskiej zaprojektowane są bez występowania czerni. Tam, gdzie domyślnie widzielibyśmy czernią, pojawia się brąz lub opalizujący granat. W ten sposób wzory nawiązują do pokładów rudy żelaza, na jakie można natknąć się na terenie Puszczy Pyzdrowskiej; stanowiła ona bowiem materiał budulcowy „żelaznych domów” Olędrów zamieszkujących ten teren. Poniższy zbiór należy traktować jako reprezentatywny wycinek możliwości zdobniczych, jakie kryje ten region. Każda roślina opisana jest komentarzem uzasadniającym jej miejsce w zbiorze. Obok zaprezentowane są przykłady kompozycji zdobień, których nie należy jednak traktować obligatoryjnie. Stanowią one jedynie przykład kompozycji zbudowanej z podstawowych elementów danego motywu. W publikacji wyszczególnione zostały elementy składowe motywów po to, by zachęcić wszystkich utożsamiających się z regionem do tworzenia własnych kompozycji. W pracy dzielnie pomagała mi niezwykle zdolna Agata Janiszewska, wówczas jeszcze studentka, która obecnie zasila kadrę wydziałową ASP w Gdańsku. W 2018 r. została dodatkowo opracowanateczka z przykładowymi kompozycjami dostosowanymi dokładnie do haftu oraz haftu krzyżkowego. Teczki są dostępne w bibliotekach oraz instytucjach kultury wspierających lokalną twórczość. Projekt był jednym z bardziej złożonych, rozległych i czasochłonnych, nad jakimi miałam okazję pracować, i sam w sobie nadaje się na dzieło godne zgłoszenia do procedury habilitacyjnej. Postanowiłam jednak zgłosić inny cykl; nie odżegnując się od doświadczeń związanych z kulturą, chciałam wskazać to dzieło, które będzie bliższe obecnemu polu moich zainteresowań – realizacjom związanym z projektowaniem przyszłości, technologiami przyrostowymi oraz sektorem kosmicznym.



Fragment wystawy "Infuture Food Lab",
fot. Bogna Kuciumbas, materiały prasowe Gdynia Design Days

DESIGN SPEKULATYWNY I NOWE TECHNOLOGIE

Oprócz tematów związanych z biżuterią i stylistyką, mocnym wyróżnikiem naszej pracowni jest to, że nie boimy się mierzyć z tematyką przyszłościową. To właśnie prywatne pasje i zainteresowania przekładają się na charakter pracowni. W moim przypadku projektowanie dla przyszłości, gdzie umiejętność wykorzystania wiedzy, obserwacji kultury i wyciągania z niej wniosków, a następnie materializowanie w postaci projektu jest jednym z najciekawszych i najprzyjemniejszych wyzwań. Jest to jednak równocześnie bardzo trudne – szczególnie przy pracy ze studentami – zadanie, mające na celu poszerzenie ich horyzontów oraz zachęcenie do własnych poszukiwań; uzbrojenie w odwagę i własną opinię. Warsztaty te prowadziliśmy również wspólnie z prof. Fijałkowskim dla studentów studiów drugiego stopnia. Zewnętrzne projekty dotyczące tej tematyki są moimi realizacjami autorskimi, stąd też wyczuwalny podział zadań, naturalnie wiążący się z tym, że realizacje dotyczące biżuterii związane są bardziej z zawodową działalnością profesora, natomiast te związane z designem spekulatywnym - z moją. Dużą część tych realizacji

prezentuję w monografii *Design for The Future*. Monografia jest zarówno dziełem naukowym, jak też dokumentacją dokonań artystycznych i projektowych, stanowiących uzupełniający się cykl. W monografii skupiam się głównie na designie spekulatywnym, a zanim przejdę do opisu dzieła, pragnę podzielić się działalnością związaną z nowymi technologiami i ich wpływem na projektowanie. Nowe technologie i ich wykorzystywanie zawsze mnie fascynowały, lecz to właśnie technologie przyrostowe w ostatnim czasie stały się jednym z głównych pól eksploracji i aktywności. W 2016 r. przeszłam certyfikowane szkolenie na specjalistę od druku 3D prowadzoną przez Bardins sp. z o.o., mającą status Akademii Edukacyjnej oraz Partnera Egzaminacyjnego Fundacji VCC. Oprócz tego ukończyłam szereg warsztatów oraz realizacji powiązanych z tymi technologiami. Ponieważ są one często wykorzystywane do szybkiego prototypowania, większość realizacji komercyjnych objęta jest klauzulą poufności i z tego względu nie mogę ujawnić ich w portfolio. Jednak to, co mogę zaprezentować, to działalność edukacyjna i artystyczna, oddająca charakter działań na rynku komercyjnym. Przykładem niech będzie współpraca z firmą aiRPAS, która przerodziła się później w spółkę Pelixar: oprócz zadań projektowych, związanych z identyfikacją wizualną i projektem logo, miałam zaszczyt i przyjemność współpracować z firmą przy konsultacjach sylwetek dronów oraz możliwościach drukowania w technologiach przyrostowych. Miałam też drobny wkład w wygląd aiRPASS Rescue, słynnego drona ratowniczego, projektu dotowanego przez NCBiR. Dzięki CEO spółki, Sebastianowi Nowickiemu, oraz konstruktorowi Maksymilianowi Wesołowskiemu, zorganizowaliśmy wspólnie warsztaty projektowania sylwetek dronów dla studentów naszej pracowni. W druku 3D wykorzystuje się projektowanie parametryczne i generatywne, w zakresie którego przeszłam liczne szkolenia oraz warsztaty praktyczne. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, iż chodziłam do liceum, którego patronem był polski matematyk Wacław Sierpiński, którego fascynacja fraktalami wykorzystywanymi w algorytmach generatywnych powróciła do mnie po kilkunastu latach od ukończenia liceum. Nowe umiejętności wykorzystywałam także w pracach i projektach zgłaszanych na konferencje, np. międzynarodową „Shapes of Logic” we Wrocławiu czy „2nd International Conference on 3D Printing Technology and Innovations” w Londynie. Ostatnie 3 lata mojej kariery obfitują w tego rodzaju realizacje, co prezentuję w wykazie dorobku oraz w portfolio.

Jednym z ciekawszych wydarzeń było współprowadzenie warsztatów z produkcji cyfrowej na Aalto University Helsinki. Warsztaty oraz wykłady prowadziłam wraz z doktorantami tamtejszego Design of Structures Aalto University – Ashishem Mohite i Luką Piskorecem, w ramach letniego kursu dla studentów. Do współpracy doszło po spotkaniu na międzynarodowej konferencji dotyczącej zagadnień parametryki i projektowania generatywnego, gdzie znaleźliśmy wspólny obszar zainteresowań. Dzięki znajomości technologii przyrostowych oraz doświadczeniu realizacji w różnych materiałach miałam możliwość wykorzystania wiedzy w sektorze kosmicznym, początkowo jako uczestnik, później już jako tutor i przedstawiciel Jury w NASA SpaceApps Challenge Gdańsk.

W 2018 r. byłam także mentorem w trójmiejskim Akceleratorze Kosmicznym Space3ac, jako specjalista w zakresie designu nowych rozwiązań. To wydarzenie zaowocowało dłuższą współpracą z firmą Blue Dot Solutions, z którą (początkowo jako doradca, później jako wsparcie projektowe), współpracowałam przy projekcie „Opracowanie wielofunkcyjnej obudowy dla potrzeb elektroniki kosmicznej i lotniczej ze szczególnym uwzględnieniem tzw. 'power electronics' i źródeł zasilania” dotowanym z Narodowego

Centrum Badań i Rozwoju. W tym projekcie zajmowaliśmy się materiałami siateczkowymi i ich wykorzystaniem w przemyśle kosmicznym i lotniczym. Wszystkie eksperymenty naukowe i praktyczne zastosowanie idei prezentuję w monografii *Design For The Future*; miały one swoje realne przełożenie na moją praktykę zawodową.

DESIGN FOR THE FUTURE – WIZUALIZACJA PRZYSZŁOŚCI

Zgłaszane przeze mnie dzieło, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy, to projekt
"Who nose?"

Projekt odnosi się do możliwości łączenia technologii przyrostowych w chirurgii plastycznej w obliczu czekających nas wyzwań. Ma on charakter spekulatywny.

Nie oznacza to, że takie nosy mają nam ewolucyjnie na Marsie wyrosnąć. Już na tym etapie rozwoju medycyny wprowadzamy wiele zmian i w nasz organizm – sztuczne oczy, mechaniczne protezy, zastawki, by-passy być może ta z pozoru tylko stylistyczna bądź estetyczna zmiana mogłaby mieć szerszy wpływ na komfort naszego życia, nawet tu na Ziemi.



Fragment wystawy towarzyszącej konferencji 6th Conference on Computation, Communication, MUSEO DEL TRAJE w Madrycie, fot. Marta Flisykowska

Rozważałam różne warianty stylistyczne, opierając się na powyższych założeniach, zdecydowałam się zaprezentować trzy, które moim zdaniem najpełniej reprezentują omówione zagadnienia oraz ich warianty. Ponieważ jest to projekt spekulatywny odpowiedzi nie mogą być skończonym i wdrożonym rezultatem, ale mogą stanowić jego załączek i pozostać propozycją do rozwijania i interpretacji.

abstrakt

W 2017 r. NASA opublikowała wyniki badań Human Reaserch Pogram. Celem było pogłębienie wiedzy na temat wpływu długiego przebywania w przestrzeni kosmicznej na organizm ludzki. Chodzi o czas zbliżony do tego, jaki czeka ludzi podczas wyprawy na Marsa. Ciało człowieka będzie się musiało także zmierzyć z nowymi warunkami fizycznymi panującymi na czerwonej planecie takimi jak niższa temperatura, rzadsza atmosfera, znacznie większe promieniowanie i wiele innych.

Badania Uniwersytetu w Pensylwanii również z 2017 r. również wskazują, że ludzkie ciało zmieniało się przez wieki, dostosowując się genetycznie do istniejących warunków klimatycznych i ten zapis fizycznie można zaobserwować na przykładzie naszych nosów. Wpływ tych warunków jest widoczny i bardzo różnorodny także u innych organizmów, w tym ssaków, które są najlepszymi węchowcami. Technologia druku 3D stale się rozwija i już teraz jesteśmy w stanie wydrukować ucho nadające się do przeszczepu. Skoro tak, czy musi ono wyglądać tak samo? Na podstawie badań związanych z wpływem warunków klimatycznych na kształt nosów oraz stanu wiedzy z innych dziedzin, takich jak himalaizm, biomimetyka, chirurgia plastyczna oraz uwzględniając czynniki psychiczne, prezentuję, własne projekty nosów. Wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności z zakresu sztuk projektowych, przedstawiam spekulacje estetyczne, interpretując powyższe dane wizualnie i formalnie. Być może spekulacje na ten temat staną się inspiracją dla nauki i zanim wyruszymy na podbój Marsa, ułatwimy sobie oddychanie jeszcze na naszej Ziemi.

W swoim projekcie bazuję na badaniach Uniwersytetu z Pensylwanii dotyczących zmiany kształtu nozdrzy w zależności od warunków w jakim żyli nasi przodkowie łącząc to z obecnym stanem wiedzy. Przedkładam badania NASA, programy dotyczące zasiedlenia Marsa w habitatach, oraz możliwości technologiczne i medyczne chirurgii, postęp druku 3D i na tej podstawie proponuję futurystyczną wizję, jak mogłyby wyglądać nasze nosy, jeśli mielibyśmy zamieszkać na Marsie.

Informacje techniczne:

Nosy zostały wydrukowane w firmie Bibusmenos w technologii PolyJet. Wykorzystuje ona ciekłe żywice fotopolimerowe utwardzane światłem UV, które są nakładane warstwowo przez głowice piezoelektryczne, podobnie jak w wielkoformatowych drukarkach 2D. Jest to jedna z najbardziej dokładnych technologii Rapid Prototyping (RP) ze względu na budowanie części z ultracienkich warstw o grubości między 16 a 32 mikrometry. Materiałem podporowym w tej technologii jest specjalna żywica natryskiwana przez oddzielną grupę głowic, która po zestaleniu może być usunięta wodą pod ciśnieniem lub rozpuszczona w wodzie o odczynie zasadowym. W przeciwieństwie do technologii SLA i DLP, PolyJet nie wymaga naświetlania wtórnego po wydruku. Każda z warstw jest w pełni usieciowana i naświetlona, dzięki temu od razu po oczyszczeniu

struktur podporowych modele gotowe są do testów i prezentacji. Często wykorzystywana w przemyśle medycznym do budowania modeli i odtwarzania kształtu anatomii pacjenta. Projekt konsultowany był z prof. Andrzejem Bormanem z Katedry Fizjologii Zwierząt i Człowieka na Wydziale Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, analogowym astronautą dr. Kartikiem Kumarem z Austrian Space Forum oraz bioetykiem, Jakubą Zawilą-Niedźwieckiego z Centrum Bioetyki i Bioprawa Uniwersytetu Warszawskiego

Prezentowany na :

6th Conference on Computation, Communication, Aesthetics & X
ETSAM: Escuela Técnica, Superior de Arquitectura de Madrid (UPM)
12–13.07.2018, Madryt

Wystawiony na MUSEO DEL TRAJE w Madrycie na międzynarodowej wystawie towarzyszącej konferencji.

Artykuł: *Application of incremental technologies in considerations of transhumanist aesthetics –the project “who nose”* opublikowany w *Journal of Science and Technology of the Arts*

Projekt był też prezentowany podczas: 2nd International Conference on 3D Printing



6th Conference on Computation, Communication, Aesthetics & X
ETSAM: Escuela Técnica, Superior de Arquitectura de Madrid (UPM)
12–13.07.2018, Madryt

Technology and Innovations, Londyn, Wielka Brytania 2018, opublikowany przez 3D printing technology and Innovations, w: *International Journal of Advancements in Technology*, Londyn 2018.

Bardziej rozbudowany opis oraz dokumentację projektu prezentuję w osobnym załączniku „Design Spekulatywny”. Jest to wyselekcjonowana część dotycząca projektowania dla przyszłości na przykładzie omawianego projektu. Całość tekstu można znaleźć w wydanej elektronicznie monografii *Design For The Future* którą również załączam.

Wybór dzieła jest też podyktowany również tym, że jest to projekt niekomercyjny i autorski. Tym wyborem chciałam zauważyć i podkreślić rolę projektanta i badacza związanego ze społecznością akademicką oraz rolę kuturotwórczą designu rodem właśnie z Akademii Sztuk Pięknych. „Who nose?” Jest samodzielnym projektem reprezentującym design spekulatywny. W moim przekonaniu ten projekt w sposób obrazowy pokazuje moją metodologię pracy oraz łączy się z działalnością artystyczną i zawodową, jaką prezentuję w załączonym portfolio.

Rozwinięcie myśli dotyczącej projektowania spekulatywnego zostało opublikowane we wspomnianej wyżej monografii *Design For The Future*. Publikacja ta opisuje rolę i potrzebę wyobraźni, która w połączeniu z wiedzą wizualizuje założenia dotyczące przyszłości. We wstępie przedstawiam przykłady świadczące o roli odwagi i potrzebie wyjścia poza schemat. Jest to w mojej opinii najbliższa projektantom postawa, odnosząca się szczególnie do projektantów, którzy ukończyli studia na wyższych uczelniach artystycznych. Uważam, iż właśnie to odróżnia nas od innych projektantów bez zaplecza nauki i doświadczenia w tym leży nasza ogromna wartość i przewaga w stosunku do projektantów edukujących się w innych środowiskach. Prezentowane przeze mnie projekty z innych krajów i dyscyplin o charakterze spekulacyjnym podkreślają rolę projektanta oraz to, w jaki sposób ten typ projektowania realizowany był w moim przypadku.

Przywołane wystawy, projekty etnograficzne oraz projekty prezentowane na międzynarodowych konferencjach i wystawach opatrzone są autorskim komentarzem; publikacja ma ponadto wartość katalogową. Część projektów to prace studenckie zasilające wystawy, których miałam przyjemność być kuratorem. Całość publikacji zaprojektowana została w stylistyce retrofuturyzmu, którą długi czas omawiałam ze zdolną graficzką Eugenią Tynną, autorką składu i części graficznej publikacji. Całość prezentowana jest w dwóch językach: polskim i angielskim. Większość bibliografii pochodzi ze źródeł zagranicznych, ponieważ na polskim gruncie nie ma wielu realizacji zajmujących się daną tematyką, a szczególnie jej praktyczną częścią.

Pierwsza część – RÓWNOLEGŁA RZECZYWISTOŚĆ – kultura i antropologia

Poświęcona została przestrzeni kulturowej i znaczeniu, jakie w tej przestrzeni przyjmują przedmioty. Proksemiczny charakter obserwacji nieprzypadkowo odnosi się do hallowskiego ujęcia przestrzeni. Zwracam uwagę na kontekst występowania przedmiotu, który stanowi nośnik informacji kulturowej. Jest to pokłosie zainteresowań związanych z doktoratem, gdzie dokonywałam swoich pierwszych proksemicznych obserwacji. Ta część publikacji odnosi się do tematu dystopii, który realizowany był na wystawie „Morze tak” („We will sea”). Była to pierwsza wystawa prac studentów Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na Łódź Design, której miałam przyjemność być kuratorem. Była to też fantastyczna współpraca ze studentami, którzy w tym celu związali koło naukowe DESK Design Kolektyw. Wystawę zaprezentowano podczas Łódź Design Festival 2014. W tym samym rozdziale prezentuję wystawę z Muzeum Miasta Gdyni pod tym samym tytułem: „Równoległa rzeczywistość” („Parallel reality”). Partnerami wystawy byli: Muzeum Miasta Gdyni, Wydział Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Uniwersytet Artystyczny w Katmandu (Kathmandu University School of Arts Center for Art and Design) oraz Marszałek Województwa Pomorskiego. Wystawa trwała od 9.06. do 5.07.2017 r. w Muzeum Miasta Gdyni; była przekrojową prezentacją projektu, jaką miałam okazję przeprowadzić w Nepalu, prezentując efekt współpracy ze studentami z Uniwersytetu Artystycznego w Katmandu. Zaprezentowałam na niej swoje etnograficzne obserwacje w odniesieniu do kultury materialnej, hologram mandali oraz realizacje ze współpracy ze studentami:

Dru ga część to Design Spekulatywny oraz realizacje wystaw i projektów

Infuture Food Lab

Przykład interdyscyplinarnej współpracy dwóch różnych ośrodków naukowo-badawczych z biznesem. Projekt został zainicjowany przez Natalię Hatałską, założycielkę Infuture Foresight Institute, która we współpracy z Wydziałem Architektury i Wzornictwa ASP w Gdańsku zorganizowała konkurs na prace typu speculative design.

Temat realizowaliśmy w Pracowni Designu Eksperymentalnego, rezultaty konsultowane były z mikrobiologiem Adamem Ossowickim z Netherlands Institute of Ecology (NIOO-KNAW). Projekty powstałe w gdańskiej ASP stanowiły część wkładu merytorycznego do opracowanego przez Infuture Hatałska Foresight Institute raportu „Future of Food”, którego partnerem strategicznym była firma Tesco.

Oprócz wkładu merytorycznego byłam też kuratorką wystawy oraz osobą odpowiedzialną za jej wykonanie i efekt wizualny. Wystawa miała swoją premierę podczas Gdynia Design Days 2017, Łódź Design Festival 2017 oraz na Auli w macierzystej uczelni.

Future of Bedroom

Projekt pod patronatem IKEA Polska.

We współpracy z Wydziałem Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku instytut infuture zorganizował spekulacyjny konkurs prac projektowych. Opierając się na trendach kulturowych, społecznych i środowiskowych badanych przez Instytut Infuture Hatałska Foresight, studenci Akademii zobowiązali się zaprojektować sypialnię przyszłości. Przedstawione koncepcje sięgają po różne scenariusze przyszłości i dotyczą różnych aspektów życia codziennego, które według autorów mają szansę ewoluować

i wpłynąć na przyszłość sypialni postrzeganej jako coś więcej niż tylko pokój. Prezentowane projekty to przykłady przestrzeni lub tylko produktów. Młodzi projektanci poruszają kwestie związane z energetyką, nomadyzmem i minimalizacją przestrzeni; nie boją się mówić o bliskości i seksie.

Instytut Infuture Hatałska Foresight institute przeprowadził badania ilościowe (panel internetowy, w którym wzięło udział ponad 1000 respondentów), jakościowe (rozmowy z ekspertami i mieszkańcami), badania etnograficzne (zdjęcia czy nagrane dźwięki z sypialni Polaków). Koordynatorkami projektu ze strony ASP były dr Marta Flisykowska i mgr Joanna Jurga z Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Bionanoceluloza – Design Lab

Wystawa będąca efektem współpracy Pracowni Designu Eksperymentalnego Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku z innowacyjną firmą biotechnologiczną z Pomorza – BOWIL Biotech, zajmującą się produkcją bionanocelulozy. Materiał ten jest produktem fermentacji przeprowadzanej przez szczep bakterii *Gluconacetobacter xylinus E 25*. Usieciowana jest ona w trójwymiarową strukturę zbudowaną z połączonych ze sobą włókien celulozowych o średnicy nieprzekraczającej 100 nm, co pozwala klasyfikować ją jako nanomateriał. Materiał BNC jest miękki, elastyczny, a zarazem bardzo wytrzymały mechanicznie. "Design Lab" to wystawa, na której można się było dowiedzieć, czym jest sam materiał oraz jakie są możliwości jego wykorzystania zarówno w bliższej, jak i dalszej przyszłości – poczynawszy od wizji futurystycznych, a skończywszy na tych prawdopodobnych i dostępnych lada dzień. Wszystkie projekty były konsultowane z naukowcami z laboratorium BOWIL.

Monografię *Design For The Future* zestawiam wraz z projektem "Who nose?" jako dopełnienie teoretyczne i kontekstulane realizacji o charakterze spekulatywnym. O interdyscyplinarnym charakterze takich rozważań niech świadczą recenzenci. Jedym z nich zgodził się być prof. Jerzy W. Rozenblit z Uniwersytetu Stanowego w Arizonie, który od 2017 r. realizuje projekt w Laboratorium Wirtualnej Laparoskopii działającym w Katedrze Automatyki, Mechatroniki i Systemów Sterowania na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej oraz dr hab. Andrzej Kucner z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, czołowa postać zespołu, który powołał do życia kierunek Analiza i Kreowanie Trendów, który istnieje przy Instytucie Filozofii w strukturze Wydziału Humanistycznego UWM w Olsztynie. Zespół pracowników, który przygotował koncepcję kształcenia, rozpoczął pracę w 2015 r. Kierunek wyróżnia się interdyscyplinarnością. Monografia dotyczy projektowania dla przyszłości i jest zbiorem rezultatów zrealizowanych przeze mnie projektów na przestrzeni ostatnich lat w tematyce przyszłościowej.

PODSUMOWANIE

Przedstawiłam wybrane aktywności i osiągnięcia zebrane przeze mnie po obronie doktoratu. Obrona odbyła się 16.12.2013 r., a wymienione działania odbywały się od stycznia 2014 r. do grudnia 2018 r. Było to prawie 5 lat podejmowania różnorodnych aktywności. Najważniejszą z nich okazało się projektowanie – jestem ogromną pasjonatką i z pełnym zaangażowaniem oddaję się swojej pasji. Jeśli stawiam sobie jakiś cel, intuicyjnie dobieram działania mogące pomóc w jego realizacji. Stąd też przywołany cytat teorii chaosu – ponieważ moje decyzje dotyczące projektów w dużej mierze opierały się na wewnętrznej potrzebie pogłębienia danego tematu. W ten sposób skutecznie realizuję swoje marzenia, przy pomocy i wsparciu życzliwych mi ludzi.

Projektowanie jest dla mnie przede wszystkim transdyscyplinarną dziedziną pozwalającą się stale rozwijać i nabywać nową wiedzę; każdy kolejny projekt stanowi źródło nauki i zdobywania nowych umiejętności. Ciekawość świata, otwartość na zmianę oraz potrzeba rozwoju to czynniki kluczowe, stanowiące dla mnie inspirację do pracy projektowej.

W dorobku habilitacyjnym przedstawiam wybrane projekty, w których tworzeniu uczestniczyłam. Kryterium selekcji, które przyjąłam przy wyborze przedstawionego dorobku, to prace mające według mnie największy wkład w dziedzinę projektowania. Zawsze miałam możliwość wyboru tego, czym chciałam się zajmować. Najczęściej decydowałam się na aktywności, które stanowiły dla mnie rodzaj wyzwania - niestety, ze względu na ograniczenia czasowe bądź inne zobowiązania, nie mogłam zająć się wszystkimi propozycjami, które mnie interesowały. W moim dorobku dużą część stanowi edukacja i jej różne odcienie: szkolenia, warsztaty, kursy, a także własne badania dotyczące kultury materialnej. Często przeplatałam realizacje zawodowe z dydaktyką, zapraszając studentów do przyglądania się procesowi tworzenia; pokazując im część swojego świata związanego z projektowaniem.

Jestem projektantką, badaczką i wykładowczynią. Te trzy pola aktywności realizuję zarówno w przestrzeni i czasie (4D), obiekcie (3D), jak i obrazie (2D).

Odnoszę się do ciągłej potrzeby zmiany, rozwoju i aktualizacji. Korzenie w kulturze materialnej, jakie prezentowałam przy doktoracie oraz ich ekstrapolacja w innych projektach nabierają nowego znaczenia. Wykorzystanie całego dotychczasowego bagażu doświadczeń poprzez łączenie technologii i humanistycznego myślenia zaowocowało realizacją marzenia związanego z projektowaniem dla branży kosmicznej.

Prezentacja pięciu kuratorskich wystaw oraz projektów autorskich wraz ze współpracą z zewnętrznymi ośrodkami naukowymi stanowią bazę dla wyszczególnionego dzieła oraz podsumowanie 4 lat pracy z tematyką dotyczącą projektowania przyszłości.

Zaprezentowane dzieło stanowi zapis metodologii projektowej stosowanej przeze mnie w projektach o szerszym kontekście znaczeniowym. Metodologia została doceniona na prezentacjach i publikacjach międzynarodowych, a zmaterializowana była jako projekt "Who nose?". Co stanowiło dodatkowy powód do wyboru tegoż właśnie projektu jako zgłaszanego dzieła, gdyż oficjalnie stananowi wkład naukowy w dziedzinę sztuk pięknych i dyscyplinę sztuk projektowych.

M. Flisylińska

EN

M. Flisyłowska

Gdańsk 2019

